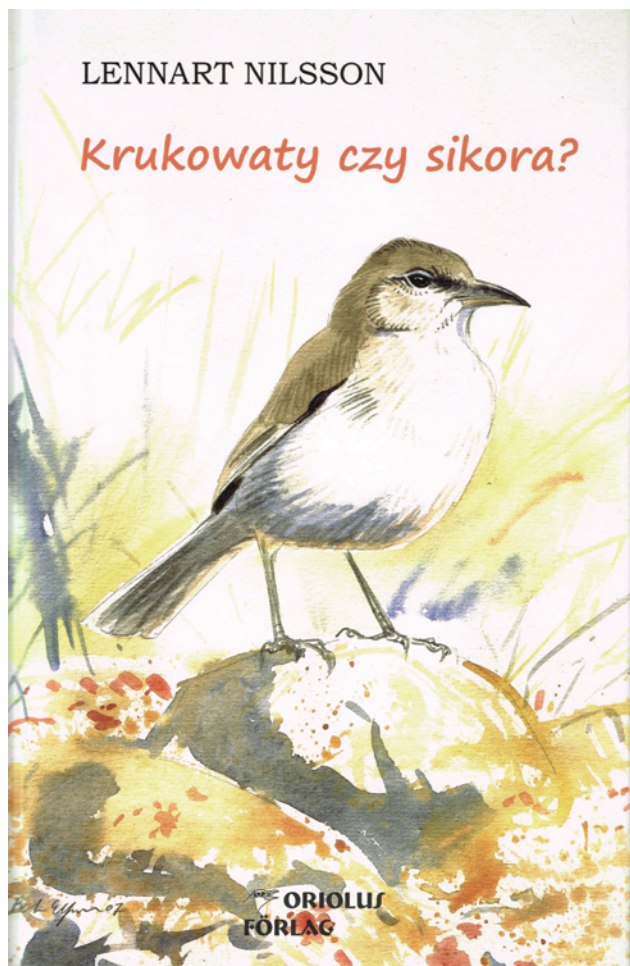


„Krukowaty czy sikora” – zaproszenie do lektury



Lennart Nilsson, *Krukowaty czy sikora*. Oriolus Förlag. Uppsala 2014. Tłumaczenie Adam Sterno.

Niewiele jest na naszym rynku wydawniczym książek dotyczących biologii, ekologii czy ewolucji ptaków. O ile nie brakuje obecnie przewodników do oznaczania gatunków czy wydawnictw encyklopedycznych, o tyle rzadko pojawiają się publikacje opisujące najnowsze badania w zakresie behawioru, systematyki czy zoogeografii. Tę lukę wypełnia wydana niedawno nakładem szwedzko-polskiego wydawnictwa Oriolus Förlag pozycja Lennarta Nilssona „Krukowaty czy sikora”. W tej niewielkiej (190 stron) książce autor dowodzi, jak wiele w ostatnich latach zmieniło się w dziedzinie systematyki ptaków. Wskazuje na to już sam

frapujący tytuł. Tytułowym krukowatym miał być występujący na Płaskowyżu Tybetańskim azjatycki gatunek opisany w XIX wieku jako sówka i przez prawie 100 lat za taki uważany. Jednak przeprowadzone ostatnio szczegółowe badania anatomiczne, wsparte wieloma analizami DNA, ujawniły całkiem inny obraz.

Pseudosójczka *Pseudopodoces humilis* jest gatunkiem sikory bardzo różniącym się od swoich krewniaków. Występując na jałowej, bezdrzewnej Wyżynie Tybetańskiej, dostosowała się do środowiska – wydłużyły się jej nogi, dziób stał się dłuższy i zagięty, a całe ciało większe, jak u wielu gatunków z terenów o zimnym klimacie. Jednym słowem badania tego ptaka (oraz spektakularna pomyłka z klasyfikacją) pokazały efekty ewolucji w różnicowaniu gatunków.

W pierwszych rozdziałach książki autor opisuje różne koncepcje gatunku, przede wszystkim biologiczną i filogenetyczną – ich siłę i słabości. Siła bierze się stąd, że wykorzystując aparat naukowy, możemy wreszcie obiektywnie porządkować, systematyzować ogrom różnorodności gatunków. Słabość polega na tym, że gdy próbujemy szufladkować przyrodę, okazuje się, że wiele stworzeń nie pasuje do przyjętych definicji i schematów. Trzeba jednak przyjąć to jako regułę i efekt milionów lat ewolucji oraz kształtowania zróżnicowania biologicznego. Godząc się z ciągłą niedoskonałością naszej wiedzy, znajdujemy mnóstwo tematów badawczych i obszarów, w których możemy dokonać nowych odkryć. Tak jest między innymi w taksonomii ptaków. Niejedną osobę, która wiele lat temu opanowała nazewnictwo łacińskie ptaków, denerwującą ciągle jego zmiany oraz odmienny układ pozycji systematycznych. Sikory, które przez wiele lat tworzyły jednolity rodzaj *Parus*, teraz rozbite są na *Cyanistes* i *Poecile*. Orliki krzykliwe i grubodzioby to już nie *Aquila*, tylko *Clanga pomarina* i *Clanga clanga*. Nilsson pokazuje, jak współczesne badania, bazujące na nowoczesnych technikach taksonomii, a przede wszystkim na analizach DNA, zmieniają obraz systematyki ptaków. Przedstawia, jak opisywane są nowe gatunki, prezentuje koncepcje gatunków pierścieniowych, ukrytych czy roli hybrydyzacji w procesach specjacyjnych. Podaje opisy odkryć nowych gatunków (kowlika algierskiego czy preriokura wyżynnego z USA) na terenie, gdzie nikt już nie spodziewał się niczego nowego.

Książkę czyta się jednym tchem. W dużej mierze to także zasługa tłumacza i wydawcy – Adama Sterno. Dobrze przetłumaczona i starannie naukowo opracowana książka dostarcza dużego ładunku wiedzy i wspaniale uzupełnia wiadomości każdego zaawansowanego obserwatora przyrody. Pozycja uzupełniona jest szerokimi wyjaśnieniami niektórych terminów naukowych, serią fotografii ilustrujących gatunki i zjawiska oraz obszerną bibliografią.

Książka dostępna jest na stronie wydawnictwa <http://www.oriolusforlag.se/> lub w księgarni <http://www.przyrodnice.pl/>. Polecamy!

dr Jarosław Krogulec
specjalista ds. naukowych OTOP